

WOŁODYMYR KOMAR

Prykarpatski Narodowy Uniwersytet imienia Wasyla Stefanyka
Iwano-Frankiwsk, Ukraina

**MIASTO STANISŁAWÓW
POD SOWIECKĄ I NIEMIECKĄ OKUPACJĄ**

W przededniu II wojny światowej na 64 tys. mieszkańców Stanisławowa było blisko 26,5 tys. Żydów, 23,5 tys. Polaków, 12 tys. Ukraińców i 2 tys. Niemców oraz innych narodowości¹. Równolegle istniały trzy kulturalne światy – żydowski, polski i ukraiński. Wszystkie trzy ludy żyły oddzielnym, „prywatnym” życiem, ale jednocześnie razem tworzyły powszedniość Stanisławowa.

Dnia 1 września 1939 r. rozpoczęła się II wojna światowa. Wkroczenie Armii Czerwonej na terytorium Galicji Wschodniej (17 września 1939 r.), a następnie wprowadzenie władzy radzieckiej miejscowa ludność przyjęła rozmaicie. Polacy prawie jednomyślnie uznawali, że nastąpiła wroga okupacja. Natomiast przeciętni galicyjscy Żydzi witali wojska radzieckie kwiatami i czerwonymi sztandarami (często odrywając od polskich flag białe pasmo). Takie zachowanie było szokiem dla Polaków, którzy potraktowali to jak zdradę polskich interesów państwowych. Żydzi natomiast spodziewali się uratować się od nazistowskich represji. Z kolei większość galicyjskich Ukraińców przyjęcie Armii Czerwonej oceniała jako zmianę okupantów.

Do Stanisławowa Sowietci wkroczyli 19 września. Wszyscy świadkowie wojennych wydarzeń, a za nimi historycy, podkreślają, że mieszkańców miast w Galicji Wschodniej szokował głównie wygląd zewnętrzny „wyzwolicieli”. Czerwononoarmięści zdumiewali mieszczan swoim brudnymi szynelami, zniszczonymi butami albo w ogóle ich brakiem. Niektórzy nieśli karabiny na rzemieniach, inni na sznurkach². Ich wygląd kontrastował z umundurowaniem polskich żołnierzy, do schludności których już wszyscy nawykli.

Cechą radzieckiego reżimu w Galicji Wschodniej była masowa propaganda, którą prowadzono z niesłychanym rozmachem. Codziennie, od rana do wieczora, w przedsiębiorstwach, szkołach, instytucjach, na ulicach, nawet w szpitalach, spec-

¹ W. Kubijowycz, *Etniczni hrupy Piwdennozachidnoji Ukrainy (Hałyczyny) na 1.1.1939*, Lwów 2007, s. 82.

² R. Wołczuk, *Spomyny z peredwojennoho Lwowa ta wojennoho Widnia*, Kyjiw 2011, s. 67.

jalne brygady agitacyjne dawały wykłady, odczytywały referaty, przeprowadzały rozmowy. Radzieccy propagandyści nazywali były polski rząd i władze „burżuazyjnymi”. Dotychczasową rzeczywistość powszechnie przedstawiano jako czasy krzywd, eksploatacji i zupełnej nędzy. Wychwalano natomiast przyszłość oraz dostatnie i kwitnące życie w ZSRR³. W ramach tej kampanii powrócono do austriackiej nazwy miasta – Stanisław, która zapewne dla radzieckiej władzy była mniej drażliwa niż polska – Stanisławów.

Już w październiku rozpoczęły się sowieckie represje wobec liderów partii oraz organizacji ukraińskich, polskich i żydowskich. Ratując się przed nimi sporo mieszkańców uciekło na okupowane przez nazistów terytorium. Dzięki temu uniknęli oni deportacji, które radzieckie władze przeprowadziły wkrótce w czterech etapach. Na przełomie października i listopada zaczęły się prześladowania, aresztowania i wywózki całych rodzin polskich na Sybir. W drodze, w nieludzkich warunkach dużo osób zginęło, jak na przykład generał Romuald Dąbrowski. Jego syn – kapitan Franciszek Dąbrowski – był zastępcą komendanta obrony Westerplatte⁴. Wielu wybitnych Polaków ze Stanisławowa zostało ujętych przez Sowieców, skatowanych, osadzonych w więzieniach, skazanych na karę śmierci i zamordowanych. To był los większości polskich sędziów i prokuratorów, a także policjantów, wojskowych i wszystkich służb mundurowych II Rzeczypospolitej, którym nie udało się uciec lub ukryć swej przeszłości. Ich rodziny jako wrogów władzy radzieckiej wywożono na Syberię albo do północnego Kazachstanu, pozostawiając meble i mnóstwo rzeczy. Olbrzymi rozmiar miała trzecia fala deportacji, podczas której wywieziono również uciekinierów z polskich ziem okupowanych przez hitlerowców. Większość z nich stanowili Żydzi, ale znaleźli się tu także Ukraińcy i Polacy. Osoby te deportowano również na północ, na Ural, w Czuwaszję.

W połowie listopada 1939 r. do Lwowa przysłane zostało partyjne kierownictwo, które przejęło władzę z rąk wojskowych. Rozpoczęła się tak zwana sowietyzacja ziem zachodnioukraińskich. Dnia 1 grudnia tego samego roku podjęto masową nacjonalizację przemysłowych przedsiębiorstw, wskutek której do końca miesiąca na własność państwa przeszły nie tylko zakłady i fabryki, ale i drobne rzemieślnicze pracownie i chałupnicze przedsiębiorstwa⁵.

Jednocześnie radziecka władza sprzyjała otwarciu dużych zakładów i fabryk, produkcja których była zorientowana w zasadzie na ogólnozwiązkowy rynek. Na początku 1940 r. rozpoczęto budowę fabryki obuwia. W październiku tego roku zaczęła pracę nowa fabryka włókiennicza. W ogóle, według stanu na 1 stycznia 1941 r., w Stanisławowie funkcjonowało już blisko 50 przedsiębiorstw przemysłowych⁶.

Radziecka władza udowodniła, że potrafi bardzo szybko zlikwidować bezrobocie. Daleko idące znaczenie w tym planie miało przejście na 8-godzinny dzień pracy

³ W. Mychajtyk, I. Łemko, *Lwiv powsiakhdenyj*, Lwiv 2009, s. 19.

⁴ T. Olszański, *Kresy kresów. Stanisławów*, Warszawa 2008, s. 95.

⁵ *Deklaracija pro nacjonalizaciju bankiw ta wełykoji promyslowosti Zachidnoji Ukrajiny*, „Czerwonij Prapor” nr 23, 30 X 1939 r., s. 2.

⁶ *Istorija mist i sil' Ukrainjskoji RSR w 26 t., t. 9: Iwano-Frankiwśka oblast'*, Kyjiw 1974, s. 172.

i 6-dniowy tydzień. W Stanisławowie taką decyzję podjęto 28 czerwca 1940 roku⁷. Sukces w zwalczaniu bezrobocia osiągnięto również dzięki otwarciu zakładów zamkniętych przed wojną i przejściu z jednej zmiany na dwie albo trzy oraz stworzeniu miejsc pracy, których nie było w Polsce (jak na przykład w propagandzie i kulturze).

Z przyjściem nowej władzy wysoko opłacane i prestiżowe posady w administracji na szczeblu rejonów i obwodów, a także w armii, sądownictwie, szkolnictwie, edukacji, kulturze i tym podobne, stały się dla Polaków niedostępne. Dla nich pozostawały jedynie robotnicze stanowiska w produkcji, budownictwie i w gospodarce rolnej. Zrównało ich to w wymiarze społecznym z Ukraińcami⁸.

W trakcie formowania się radzieckiej władzy zmieniła się sytuacja w handlu. Także tu dokonywano nacjonalizacji prywatnych przedsiębiorstw. Dotychczasowych właścicieli firm często pociągano do odpowiedzialności karnej, oskarżając ich o sabotaż lub nawet o to, że sprzedawali na rynku towary własnej produkcji⁹.

Dla zaspokojenia potrzeb ludności władze tworzyły państwowe placówki handlu: sklepy, bazy, piekarnie. To one ustalały ostateczne ceny na artykuły spożywcze. Jednak działania takie nie zapewniły bezpieczeństwa socjalnego i nie zlikwidowały deficytu towarów. Często przed sklepami formowały się długie kolejki klientów, co było niespotykanym zjawiskiem w międzywojennej Polsce. Radzieckie organa władzy w Stanisławowie informowały centralne kierownictwo o napiętej sytuacji, wzroście niezadowolenia ludności, ogromnych kolejkach i bijatykach w sklepach oraz o działalności spekulantów¹⁰.

Do 21 grudnia 1939 r. w obiegu pieniężnym funkcjonowały jako oficjalne środki płatnicze jednocześnie polski złoty i radziecki rubel (wartość nabywcza tego ostatniego była w tym czasie czterokrotnie niższa od złotego). Odejście od złotego obywatela odczuli dotkliwie, tym bardziej że właśnie w złotych wypłacono pensję na początku miesiąca. Do tego doszły konfiskaty wszystkich bankowych oszczędności powyżej 300 złotych, co wywołało finansową ruinę w budżetach rdzennych mieszkańców i uciekinierów z Polski¹¹.

W uprzywilejowanej pozycji znaleźli się natomiast nowo przybyli z ZSRR urzędnicy i wojskowi. Zajęli się oni masowym wykupem towarów ze sklepów. Przypominało to legalny rabunek sklepów i hurtowni przez okupanta. Te zakupy, razem z zagrabionym majątkiem, wysyłano masowo do Związku Radzieckiego. Doprowadziło to do deficytu wielu towarów w Galicji Wschodniej¹². W niedługim cza-

⁷ *Postanowa Stanisławskoho Obłasnoho Wykonawczoho Komitetu wid 28 czerwnia 1940 r. „Pro realizaciju Ukazu Prezjdiji Werchownoji Rady SRSR wid 26 czerwnia 1940 r.”*, „Czerwonyj Prapor”, nr 151, 6 VII 1940 r., s. 2.

⁸ W. Mychajłyk, I. Łemko, *Lwiv powsiakdennyj...*, s. 23.

⁹ *W sudi*, „Czerwonyj Prapor”, nr 173, 1 VIII 1940 r., s. 2.

¹⁰ *Radiański orhany derżawnoji bezpeky w 1939 – czerwni 1941 r.: dokumenty HDA SB Ukrajiny*, oprac. W. Danylenko, S. Kokin, Kujiw 2009, s. 398.

¹¹ W. Mychajłyk, I. Łemko, *Lwiv powsiakdennyj...*, s. 24.

¹² G. Mazur, *Pokucie w latach drugiej wojny światowej. Położenie ludności, polityka okupantów, działalność podziemia*, Kraków 1994, s. 57.

sie w Stanisławowie zabrakło produktów pierwszej potrzeby, w szczególności cukru¹³. Wkrótce, przez brak mąki, rozpoczęły się przerwy w dostawach chleba. Żeby go kupić, należało stać całą noc w kolejkach. Deficytowe okazały się mięso, masło, mleko, co było skutkiem likwidacji prywatnego handlu. Pod koniec zimy sytuacja z zaopatrzeniem trochę poprawiła się, co jednak nie wpłynęło na długość kolejek.

„Wyzwoliciele” od razu dali się poznać jako grabieżcy. Wiele osób zostało aresztowanych i ograbionych. Tymczasowy Zarząd miasta konfiskował również prywatne mieszkania i przekazywał je do dyspozycji NKWD, a także funkcjonariuszom partyjnym i wojskowym, którzy przybyli do Stanisławowa.

W tydzień po wejściu Sowieców wznowiono naukę w szkołach. Wprowadzono radziecki system dziesięciolatki. Szkoły masowo zmieniały język wykładowy na ukraiński. Oprócz języka polskiego oraz ukraińskiego wprowadzono również naukę języka rosyjskiego¹⁴. Gimnazja zastąpiono szkołami średnimi, które zaczęły wychowywać uczniów w duchu radzieckim, wpajając im lekceważący stosunek do tradycyjnych wartości narodowo-kulturalnych¹⁵. Nauczanie religii zostało zakazane. Wśród przybyłych do Galicji z wschodnich obwodów Ukrainy nowych nauczycieli (już nie „profesorów”) przeważały młode kobiety. Można było je łatwo rozpoznać po ubiorze: kurtce, niepasującym do niej obuwiu, z obowiązkową beretką na głowie¹⁶.

Ważnym elementem nowej polityki edukacyjnej stało się utworzenie Stanisławowskiego Instytutu Nauczycielskiego. Dnia 1 marca 1940 r., z okazji uroczystego otwarcia tej pierwszej w regionie wyższej uczelni, mowę wygłosił profesor miejscowego gimnazjum – W. Pasznyckij. W swoim przemówieniu nie wspomniał jednak Stalina, nie podziękował komunistycznej partii za troskę o młodzież Galicji Wschodniej. Być może to właśnie stało się przyczyną jego aresztowania i śmierci w więzieniu NKWD¹⁷.

W Stanisławowskim Instytucie Nauczycielskim zajęcia były prowadzone w języku ukraińskim. Na pierwszym roku przeważali Ukraińcy i Żydzi. Trzeba przyznać, że ustanowienie radzieckiej władzy otwierało przed wiejską i miejską ukraińską młodzieżą nieznaną dotąd perspektywę zdobycia wyższego wykształcenia. Jednak ceną za to było zapisanie się do organizacji komsomolskiej czy partyjnej i propagowanie radzieckiego sposobu życia. Większość narodowo świadomej młodzieży Galicji Wschodniej zdecydowała się zbojkotować tych, którzy wstępowali w szeregi komunistów – nie rozmawiano z nimi i nie podawano im ręki. Stopniowo rozwijała się sytuacja powszechnego strachu. Każda osoba z dnia na dzień mogła okazać się donosicielem. W takich warunkach było bezpieczniej zajmować się w miarę neutralnymi sprawami – nauką, sportem, turystyką, omijając zbędne spotkania czy dyskusje¹⁸.

¹³ W. Polek, *Majdanamy ta wułyciamy Iwano-Frankiwśka. Istoryko-kulturnyj putiwnyk*, Lwiv 1994, s. 11.

¹⁴ T. Olszański, *Kresy kresów...*, s. 95.

¹⁵ W. Polek, *Majdanamy...*, s. 11.

¹⁶ R. Wołczuk, *Spomyny...*, s. 68.

¹⁷ W. Polek, *Majdanamy...*, s. 35.

¹⁸ R. Wołczuk, *Spomyny...*, s. 70.

W ciągu pierwszych miesięcy istnienia radzieckiego reżimu w Stanisławowie zlikwidowano prywatne praktyki lekarskie. W ich miejsce zostały otwarte państwowe zakłady, w szczególności miejska poliklinika z ośmioma oddziałami, w której pracowało 28 osób personelu medycznego, oraz obwodowa przeciwgruźliczna przychodnia profilaktyczna. Zabezpieczenie socjalne było jednak teraz o wiele gorsze niż w okresie międzywojennym. Wynikało to z likwidacji instytucji, które zajmowały się opieką nad inwalidami, sierotami itd. W dalszym ciągu wypłacana była natomiast różnego rodzaju pomoc socjalna. Największe szanse na jej otrzymanie miały wielodzietne rodziny (8-10 dzieci)¹⁹.

Apogeum represyjnej polityki radzieckiej władzy były potajemne masowe egzekucje więźniów politycznych, przeważnie Ukraińców, którzy przebywali w stanisławowskim więzieniu w momencie rozpoczęcia przez Niemców wojny przeciw ZSRR. Ciała ich pochowano we wspólnym grobie w uroczysku „Dem’janów łąz” niedaleko od miasta. W 1989 r. została tu przeprowadzona ekshumacja i odkryto szczątki 589 osób: u większości ofiar stwierdzono otwory od kul w karku. Wtedy na pogrzebie zebrało się blisko 300 tys. Ukraińców.

Na początku lipca 1941 r. przedstawiciele radzieckiej władzy porzucili terytorium obwodu stanisławowskiego. Na ich miejsce ukraińskie społeczeństwo Galicji Wschodniej zaczęło tworzyć organa miejscowego samorządu²⁰. Dnia 4 lipca w Stanisławowie pojawiły się wojska węgierskie sprzymierzone z Niemcami²¹. Były one witane serdecznie, zwłaszcza przez Polaków. Niemal na każdym kroku Węgrzy okazali polskiej ludności życzliwość i pomoc. Pod wpływem Niemców tolerowali oni ukraiński samorząd. Składał się on niemal całkowicie ze zwolenników Stepana Bandery. W Stanisławowie zaczęto wydawać gazetę „Ukraińskie Słowo”, wywieszono żółto-błękitne flagi. W strategii III Rzeszy nie było jednak miejsca na ukraińskie sojusznicze państwo. Stanisławów i całe Przykarpacie postanowiono włączyć do wchodzącego w skład Generalnego Gubernatorstwa dystryktu Galizien. Niemcy aresztowali Stepana Banderę oraz jego zwolenników, co w rzeczywistości oznaczało koniec iluzji niemieckiej pomocy²².

Przez cały lipiec granica była pilnowana tylko od strony węgierskiej i wtedy ruszyła fala uchodźców na Węgry, przeważnie Polaków. Natomiast inteligencja żydowska była przekonana, że Niemcy nie zrobią im krzywdy. Niektórzy Żydzi otrzymywali dokumenty polskich uchodźców, często ze zmienionymi nazwiskami na „Mickiewicz” lub „Piłsudski”, co pozwoliło im przetrwać całą wojnę²³.

Dnia 7 sierpnia 1941 r. węgierskie wojska opuściły Stanisławów, a władzę w tym mieście przejęli Niemcy²⁴. Gdy wkroczyło do niego Gestapo, zaczęły się aresztowania polskiej i ukraińskiej inteligencji. Pod pretekstem zbliżającego się roku szkolne-

¹⁹ P. Żaroń, *Ludność polska w Związku Radzieckim w czasie II wojny światowej*, Warszawa 1990, s. 290.

²⁰ „Ukraińskie Słowo”, 28 VIII 1941 r.

²¹ T. Olszański, *Kresy kresów...*, s. 112.

²² Tamże, s. 119.

²³ Tamże, s. 115.

²⁴ „Ukraińskie Słowo”, 10 VIII 1941 r.

go Niemcy zwołali naradę polskich nauczycieli. 130 z nich, w tym większość dyrektorów polskich szkół powszechnych i średnich, nie powróciło do domów. Oprócz nauczycieli aresztowano byłych urzędników polskiego państwa, inżynierów, kolejarzy, lekarzy. W sumie w ciągu jednego dnia blisko 300 osób – kwiat polskiej inteligencji, która ocalała podczas sowieckich represji i wywózek²⁵.

W tym samym czasie w identyczny sposób postąpiono z inteligencją żydowską. W tym przypadku wezwano delegację grup zawodowych: adwokatów, lekarzy, fotografików, nauczycieli, muzyków w celu wybrania Żydowskiej Rady. I z tej pułapki nikt nie wyszedł, blisko tysiąc osób wywieziono w okolice Pewełcza i natychmiast rozstrzelano. Zadziwiające jest, że do Lwowa i Stanisławowa nie dotarły żadne sygnały ostrzegawcze ze strony działającego przecież wywiadu polskiej konspiracji²⁶.

Od jesieni 1942 r. Niemcy wprowadzili publiczne łapanki. Zatrzymanych Ukraińców i Polaków wysyłano na roboty przymusowe do Rzeszy. Wprowadzanie przymusowego wywożenia cywilnej ludności doprowadziło na jesieni 1943 r. do zamarcia miasta. Ulice Stanisławowa pustoszały. Ludzie starali się bez potrzeby nie wychodzić z domów. Seanse filmowe i inne publiczne imprezy odbywały się przy pustych salach. Upadł również handel. Od 10 października 1943 r. zaczął obowiązywać stan nadzwyczajny, w ramach którego Niemcy stosowali zasadę odpowiedzialności zbiorowej i masowo więzili ludzi z różnych warstw społeczeństwa, grożąc ich zabiciem w razie oporu wobec niemieckiej władzy albo w przypadku napadu na jej przedstawicieli²⁷.

Nowy system rządzenia opierał się na przymusie i terrorze, na braku prawnej obrony ludności. Wszystkie wyższe stanowiska władzy administracyjnej przeszły w ręce niemieckich urzędników. Ukraińcy i Polacy mogli zajmować tylko stanowiska niższego albo niekiedy średniego szczebla²⁸.

Dnia 12 października 1941 r. utworzone zostało w Stanisławowie getto. Niemcy wybrali ten właśnie dzień nieprzypadkowo, było to bowiem żydowskie święto Hoszana Raba. Getto zajęło terytorium od 40 do 50% miasta i było otoczone wysokim, dwumetrowym ogrodzeniem. W związku z budową getta przedstawiciele ukraińskiej i polskiej ludności, którzy mieszkali w zachodniej części Stanisławowa, musieli przenieść się do jego wschodniej części²⁹. Do stanisławowskiego getta zaczęto zwozić żydowską ludność z całego województwa. I nie tylko. Kilka tysięcy Żydów przywieziono ze Słowacji i Węgier. Przez stanisławowskie getto w latach 1941-1943 przeszło 127 tys. Żydów, z których ponad 100 tys. zamordowano na miejscu, a 20 tys. wywieziono do obozu koncentracyjnego w Bełżcu³⁰.

Na początku lipca 1941 r. na stronach miejscowych gazet zaczęły pojawiać się doniesienia o konieczności dołączania do wytwórczej działalności możliwie jak naj-

²⁵ T. Olszański, *Kresy kresów...*, s. 116, 121.

²⁶ Tamże, s. 121.

²⁷ W. Mychajłyk, I. Łemko, *Lwiw powsiackennyj...*, s. 43, 47.

²⁸ Tamże, s. 43.

²⁹ Z. Brzeziński, *Droga cierpienia. Tekst z protokołu przesłuchania świadka Czesława Hermana*, www.stanislawow.net/wspomnienia/herman_droga.htm.

³⁰ T. Olszański, *Kresy kresów...*, s. 130.

większej liczby pracowników³¹. Od 12 lipca 1941 r. został wprowadzony obowiązek przymusowej pracy wszystkich obywateli³². Objęto nim całą ludność zdolną do pracy, czyli mężczyzn od 18 do 50 i kobiety od 18 do 40 roku życia. Niemieckie ustawodawstwo nie tylko zobowiązywało ludność do pracy, ale i zakazywało zmiany jej miejsca. Na terytorium Stanisławowa był wprowadzony obowiązkowy 8-godzinny dzień pracy, który zaczynał się o godzinie 8 i kończył o 16. Wolne od pracy były niedziele i religijne święta. Odbłyło się przejście na tak zwany czas niemiecki – o jedną godzinę naprzód w porównaniu z czasem środkowoeuropejskim³³.

Wielogodzinna i mało płatna praca w przemysłowych przedsiębiorstwach i w instytucjach, ogromny deficyt produktów, obuwia, odzieży, wzrost ograniczeń w użyciu energii elektrycznej i gazu, stan nerwowego napięcia – wszystko to stało się nieodłącznym atrybutem życia większości obywateli miast Galicji Wschodniej. Za miesięczne kartki ukraińscy i polscy mieszkańcy otrzymywali towary, których wystarczało na tydzień lub dwa. Brakowało pieniędzy na komorne, ogrzewanie, energię elektryczną. Dyskryminacyjna polityka niemieckich władz ujawniała się przy ustalaniu rozmiarów płacy zarobkowej. Nie lepsza była sytuacja z emeryturami i socjalnymi wypłatami. Na terytorium miasta mieszkało blisko 3 tys. rodzin w wieku emerytalnym. Jednak ci, którzy mogli udowodnić niemieckie pochodzenie, otrzymywali dopłatę w wysokości 20%³⁴.

Władza wszelkimi sposobami ograniczała prywatny handel, który starali się tradycyjnie podtrzymywać chłopcy na miejscowych rynkach. Rozporządzenia władzy pozwalały na konfiskatę ich towarów. Brak artykułów żywnościowych stał się zjawiskiem codziennym. Według zeznań świadków racja żywnościowa mieszkańca Stanisławowa już w sierpniu 1941 r. składała się przeważnie z ziemniaka i cebuli³⁵. W ciągu 1943 r. zaczęło brakować odzieży, obuwia, bielizny oraz towarów pierwszej potrzeby. Nastąpił wzrost cen, pojawiły się bardzo długie kolejki obok sklepów, zwiększyła się liczba bezrobotnych.

W związku z wkroczeniem Niemców pogorszyły się również warunki mieszkaniowe ludności. Lepsze domy i mieszkania w śródmieściu wykorzystano na sztaby i inne służbowe pomieszczenia oraz dla zakwaterowania niemieckich okupantów. Gdy, na przykład, Niemcom spodobała się kamienica, w której mieszkali państwo Hickiewiczowie, Gestapo usunęło ich natychmiast z mieszkania³⁶.

Istniały problemy z opieką medyczną. Brakowało personelu, np. profilaktyczna przychodnia gruźlicza miała tylko jednego lekarza i dwóch asystentów. Sporo lekarzy, którzy praktykowali przed wojną, stało się ofiarami radzieckiego i niemieckiego terroru. Oprócz tego zwykłym zjawiskiem był deficyt medykamentów i wyposażenia. W ogóle system lecznictwa został zniszczony: zamknięte szpitale, polikliniki, ambu-

³¹ *Wytiahy do praci*, „Samostijna Ukrajina”, 9 VII 1941 r., s. 3.

³² *Obowiazkowej czas i czas praci w ustanowach*, „Samostijna Ukrajina”, 12 VII 1941 r., s. 4.

³³ *Obmeżennia zminy misticia praci*, „Wola Pokuttia”, 18 I 1942 r., s. 6.

³⁴ *Rozporiadok pro dopomohy dla emerytiw*, „Wola Pokuttia”, 7 I 1942 r., s. 4.

³⁵ B. Rudkowska-Strańczyk, *Kresowe wspomnienia mojej Mamuni*, www.stanislawow.net/wspomnienia/wspom_mam.htm.

³⁶ T. Olszański, *Kresy kresów...*, s. 116.

latoria itp. Stały deficyt towarów powszedniego użytku doprowadził do pogorszenia warunków sanitarno-higienicznych i spowodował rozpowszechnienie różnych epidemii: duru płamistego i brzuszego, różyczki, gruźlicy³⁷. Wskutek tego wzrosła śmiertelność. W takich warunkach pojawienie się polskich i ukraińskich organów społecznej kurateli stawało się życiową koniecznością³⁸.

Nie zważając na trudności życia codziennego, podczas niemieckiej okupacji odradzało się ukraińskie życie kulturalne i gospodarcze. Znowu otworzyły się naukowe organizacje, techniczne spółki³⁹. Jedyny teatr w Stanisławowie stał się w istocie teatrem narodowym ukraińskim – zarówno pod względem języka, jak i repertuaru. W latach 1941-1944 pracowali tu najlepsi artyści z prawie całej Ukrainy. Jego rozwój został zahamowany jesienią 1943 r. W dniu 14 października tego roku, w święto Pokrowy, gestapowcy wtargnęli do teatru i aresztowali 140 widzów. 17 listopada ponownie doszło w nim do zatrzymań: 27 osób rozstrzelano⁴⁰, część wysłano na roboty przymusowe do Niemiec⁴¹.

W okresie czerwiec-lipiec 1944 r. dziesiątki tysięcy przedstawicieli ukraińskiej inteligencji porzuciło Stanisławów, żeby w ten sposób uratować się od stalinowskich represji. W Europie Zachodniej i za oceanem starali się oni zachować swoją tożsamość⁴². Dnia 27 lipca 1944 r. Armia Czerwona weszła do Stanisławowa i tak rozpozczą się okres „drugich Sowietów”.

Bibliografia

- Brzeziński Z., *Droga cierpienia. Tekst z protokołu przesłuchania świadka Czesława Hermana*, www.stanislawow.net/wspomnienia/herman_droga.htm
- Deklaracija pro nacionalizaciju bankiw ta wetykoji promyslowosti Zachidnoji Ukrainy*, „Czerwonyj Papor” nr 23, 30 X 1939 r.
- Derżawnyj Archiw Iwano-Frankiwskoji Oblasti (DAIFO), f. R-36, op. 1, spr. 17, ark. 1 (*Anketni lysty tuberkuloznych dyspanseriw Stanisławskoho okruhu*)
- Istorija mist i sił Ukrainśkoji RSR w 26 t.*, t. 9: *Iwano-Frankiwśka oblast*, Kyjiw 1974
- Kubijowycz W., *Etniczni hrupy Pivdennozachidnoji Ukrainy (Hałyczyny) na 1.1.1939*, Lwiv 2007
- Mazur G., *Pokucie w latach drugiej wojny światowej. Położenie ludności, polityka okupantów, działalność podziemia*, Kraków 1994
- Mychajłyk W., Łemko I., *Lwiv powsiakdennyj*, Lwiv 2009
- Obmeżennia zminy miscia praci*, „Wola Pokuttia”, 18 I 1942 r.
- Obowiazkowij czas i czas praci w ustanowach*, „Samostijna Ukrainajna”, 12 VII 1941 r.

³⁷ Derżawnyj Archiw Iwano-Frankiwskoji Oblasti, f. R-36, op. 1, spr. 17, ark. 1 (*Anketni lysty tuberkuloznych dyspanseriw Stanisławskoho okruhu*).

³⁸ G. Mazur, *Pokucie w latach...*, s. 93.

³⁹ W. Mychajłyk, I. Łemko, *Lwiv powsiakdennyj...*, s. 43.

⁴⁰ T. Olszański, *Kresy kresów...*, s. 144-145.

⁴¹ W. Polek, *Majdanamy...*, s. 11.

⁴² Tamże.

- Olszański T., *Kresy kresów. Stanisławów*, Warszawa 2008
- Polek W., *Majdanamy ta wuyciamy Iwano-Frankiwśka. Istoryko-kulturnyj putiwnyk*, Lwiv 1994
- Postanowa Stanisławśkoho Oblasnoho Wykonawczocho Komitetu wid 28 czerwnia 1940 r. „Pro realizaciju Ukazu Prezydiji Werchownoji Rady SRSR wid 26 czerwnia 1940 r.”*, „Czerwonyj Prapor”, nr 151, 6 VII 1940 r.
- Radianśki orhany derżawnoji bezpeky w 1939 – czerwni 1941 r.: dokumenty HDA SB Ukrainy*, oprac. W. Danylenko, S. Kokin, Kujiw 2009
- Rozporiadok pro dopomohy dla emerytyw*, „Wola Pokuttia”, 7 I 1942 r.
- Rudkowska-Strańczyk B., *Kresowe wspomnienia mojej Mamuni*, www.stanislawow.net/wspomnienia/wspom_mam.htm
- „Ukrajinske Slovo”, 10 VIII 1941 r.
- „Ukrajinske Slovo”, 28 VIII 1941 r.
- Wołczuk R., *Spomyny z przedwojennoho Lwowa ta wojennoho Widnia*, Kyjiw 2011
- W sudi*, „Czerwonyj Prapor”, nr 173, 1 VIII 1940 r.
- Wytiahy do praci*, „Samostijna Ukrainajna”, 9 VII 1941 r.
- Żaróń P., *Ludność polska w Związku Radzieckim w czasie II wojny światowej*, Warszawa 1990

Summary

The city of Stanyslawiv under the Soviet and German occupation

The article focuses on the life of Stanyslawiv's townspeople in 1939-1944, when the city belonged to Poland in the interwar period. After the Red Army encroached on Eastern Galicia on 17 September 1939, the leaders of Ukrainian, Polish and Jewish parties and organizations were subjected to massive repressions. As a result of so-called sovietization of the Western Ukrainian territory, plants, factories, and vocational institutions were nationalized, which led to the disappearance of private enterprises. However, this did not eliminate unemployment; on the contrary, it caused shortage of essential goods.

The German policy in Stanyslawiv was also grounded on compulsion and terror. Top administrative positions were held by Germans, while Ukrainian and Polish people could only have low or middle positions. During the German occupation, the Jews were persecuted most of all. The Stanyslawiv ghetto, famous in Europe, was founded for them. As a result, after Second World War and the second arrival of the Red Army, Stanyslawiv lost the considerable part of its native Ukrainian, Polish and Jewish population and was integrated into the Soviet society.

